

Ryszard Sztychmiler

Zawiązanie sporu w procesie kanonicznym

Ius Matrimoniale 6 (12), 101-125

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Sztuchmiller

Zawiązanie sporu w procesie kanonicznym

Zgodnie z tradycją kanonistyczną zawiązanie sporu należy do najważniejszych czynności procesowych. Pojęcie i sposób przeprowadzania zawiązania sporu zmieniały się w ciągu wieków. W obecnie obowiązujących kodeksach prawa kanonicznego (Kościoła łacińskiego i Kościołów Wschodnich) instytucja zawiązania sporu pozostała pod niezmienną nazwą, lecz zmienił się jej charakter¹. Nie wchodząc głębiej w kwestię historycznego rozwoju tej instytucji² warto poddać analizie obowiązujące normy prawne dotyczące zawiązania sporu oraz podzielić się związany-
mi z nimi refleksjami praktycznymi. Całość problematyki zawiązania sporu da się wyczerpać omawiając takie zagadnienia jak: pojęcie zawiązania sporu, jego konieczność i sposób przeprowadzenia, skutki zawiązania sporu oraz wyznaczenie terminu na przedstawienie dowodów.

1. Pojęcie zawiązania sporu

W prawie rzymskim *litis contestatio*, czyli zawiązanie sporu, oznaczało przekazanie sprawy sędziemu do sądowego rozstrzygnięcia³. Chociaż nie był to początek drogi urzędowej, gdyż był to akt przeniesienia sprawy z postępowania przed magistraturą (a więc administracyjnego) do postępowania sądowego, to jednak już wtedy było to właściwe wszczęcie procesu sądowego.

¹ I. Gordon. Nowy proces nieważności małżeństwa. Postępowanie, komentarze. Tłum. J. Walicki. /b.r.m.w.; prawdopodobnie Częstochowa 1984/ s. 22-23.

² Zainteresowanych tą problematyką można odesłać do opracowań szczegółowych, np.: E. Mazzacane. La litis contestatio nel processo civile canonico. Napoli 1954; H. Lickleder. Der Streitgegenstand im kanonischen Zivilprozeßrecht. Juristische Dissertation. Nürnberg 1960.

³ F. Roberti. De processibus. Vol. I. Romae 1926 nr 299.

W odróżnieniu do postępowania administracyjnego⁴, gdzie urzędnik ma większą swobodę działania, w postępowaniu sądowym sędzia nie może działać dowolnie i arbitralnie rozstrzygać o większym lub mniejszym uznaniu roszczeń. Jego działalność ma charakter ustalenia pewnych faktów, zaaplikowania do nich odpowiednich przepisów i wydania sprawiedliwego orzeczenia. Nie tworzy on ani faktów, ani przepisów, lecz z nich wnioskuje i wyrokuje. Sędzia nie może działać niejako z urzędu, tzn. z własnej woli osądzać jakąś sprawę. Może to uczynić tylko na prośbę strony i po przedstawieniu przez nią pewnych faktów, najlepiej uzasadniających skargę. Dlatego też sędzia powinien wspólnie ze stroną lub stronami ustalić, o co będzie toczony spór i jakiego zakresu ma dotyczyć rozstrzygnięcie. Na tym etapie postępowania prawodawca kościelny bardzo wyraźnie chroni prawa uczestników procesu, o czym dokładniej będzie można przekonać się w dalszej części artykułu.

Warto zastanowić się nad terminologią dotyczącą zawiązania sporu. We wszystkich trzech kodeksach prawa kanonicznego⁵ w oryginalnych tekstach łacińskich używa się terminu *litis contestatio*, a odpowiednie tytuły czy artykuły tych kodeksów zostały nazwane *De litis contestatione*. Zaś w treści kanonów stwierdza się, że *zawiązanie sporu* polega na określeniu *przedmiotu*⁶ lub *zakresu*⁷ sporu. W polskim oficjalnym tłumaczeniu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 roku używa się terminu *zawiązanie sporu*. Jest to określenie zgodne z polską tradycją kanonistyczną⁸ i praktyczne, bo krótkie. Współcześnie kanoniści polscy używają tak terminu *zawiązanie sporu* (zwłaszcza praktycy)⁹, jak i terminów bardziej opisowych, jak *ustalenie przedmiotu sporu*¹⁰ czy *ustalenie formuły sporu*¹¹. Kanoniści włoscy używają terminu „la contestazione della li-

⁴ Zob. kan. 1739 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. /skrót: KPK, bez podawania roku/.

⁵ Z 1917, 1983 i 1990 roku.

⁶ Kan. 1726 KPK z 1917 r., kan. 1195 § 1 KKKWsch. z 1990 r.

⁷ Kan. 1513 § 1 KPK.

⁸ Zob. S. Biskupski. Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego. T. 2. Olsztyn 1960 s. 179-183; M. Fąka. Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego. Część II. Warszawa 1978 s. 123-127; T. Pawluk. Kanoniczny proces małżeński. Warszawa 1973 s. 99-104; F. Bączkowiec, J. Baron, W. Stawinoga. Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa. Wyd. 3. T. 3, Opole 1958 s. 83-85; ci ostatni używali dwu terminów: „wdanie się w spór” (najczęściej) oraz „zawiązanie sporu”.

⁹ E. Sztafrowski. Podręcznik prawa kanonicznego. T. 4. Warszawa 1986 s. 385-386.

¹⁰ Pawluk. Prawo kanoniczne t. 4, s. 238-240.

¹¹ A. Dzięga. Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa. „Ius matrimoniale” 3:1992 (Lublin) s. 55.

te” lub terminu łacińskiego¹², kanoniści niemieccy używają terminu „Streitfestlegung”, co bliższe jest polskiemu ustaleniu przedmiotu sporu¹³, a czasem nawet wyraźnie słowo to rozszerzają na „Streitgegenstand” lub „die Festlegung des Streitgegenstandes”¹⁴. Wydaje się, iż najlepiej omawianą sytuację procesową oddaje termin *ustalenie przedmiotu sporu*¹⁵, zaś powszechniej używany jest krótki termin *zawiązanie sporu*. Można przyjąć, iż obydwaj terminy są jednakowo poprawne. Używając jednak krótszego określenia także należy mieć na uwadze cały kompleks czynności zmierzających do ustalenia przedmiotu sporu.

Z racji na małą precyzję terminów użytych przez prawodawcę w 1917 roku nie udało się na bazie kodeksu z tego roku wypracować pewnego i stabilnego określenia zawiązania sporu¹⁶. Nic więc dziwnego, że podczas reformy KPK postanowiono odrzucić określenie zawiązania sporu zawarte w kan. 1726 KPK z 1917 r. i szukać nowego¹⁷. Trudno jednak zgodzić się z prof. Klaussem Lüdicke, według którego wykreślenie ze schematu prawa procesowego zamieszczonego tam (kan. 154) określenia zawiązania sporu równoznaczne jest z brakiem określenia tej kwestii w nowym kodeksie¹⁸. Bardziej precyzyjne, choć bardzo skon-

¹² R. Colantonio. La litis contestatio. W: Il processo matrimoniale canonico (Nuova edizione aggiornata e ampliata). Città del Vaticano 1994 (Studi Giuridici XXIX), 491-538; F.J. Ramos. I tribunali ecclesiastici. Costituzione, organizzazione, norme processuali. Roma 1998 s. 287-294.

¹³ K. Lüdicke. Der Kirchliche Ehenichtigkeitsprozeß nach dem Codex Iuris Canonici von 1983. Normen und Kommentar. Essen (Ludgerus-Verlag) 1994 s. 126-131; tenże. Prozeßrecht (c. 1400-1752). W: Münsterischer Kommentar zum CIC. Essen 1985- (7-18 Erg.-Lfg.: III 1988 – VII 1992) ad 1513-1516; D. Meier. Die Streitfestlegung als prozeßleitendes Instrumentarium. Anmerkungen zu einer Eigentümlichkeit des kanonischen Prozeßrechts. „De Processibus Matrimonialibus” 4:1997 s. 251-270.

¹⁴ Lickleder. Der Streitgegenstand (w całej pracy); Lüdicke. Prozeßrecht. Einführung vor 1513/1.

¹⁵ Do takiego tłumaczenia skłania też analiza i tłumaczenie łacińskiego słowa „contestatio”; zob. J. Sondel. Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków. Kraków 1997 s. 216.

¹⁶ Zob. kan. 1726-1727 KPK z 1917 r.; Lüdicke. Prozeßrecht Einführung vor 1513/2.

¹⁷ Lüdicke. Prozeßrecht, ad 1513/1.

¹⁸ Lüdicke. Prozeßrecht ad 1513/1. Przyjmując tę ocenę tenże Autor krytykuje prawodawcę za taki stan rzeczy i na bazie rzekomego braku wyjaśnienia proponuje własną koncepcję zawiązania sporu, odmienną od regulacji kodeksowej; zob. tamże, Einführung vor 1513/1-9. Proponuje on następujące określenie: „Przedmiotem sporu jest żądanie prawne oparte na określonym stanie faktycznym, przedłożone sędziemu do zrealizowania” (bez bliższego określenia, jak to żądanie ma być realizowane, czyli pozostawiając całkowitą swobodę sędziemu); tamże, Einführung vor 1513/5. Podobnie ogólnikowo sformułował przedmiot sporu w sprawach dotyczących stanu osób: „jest to wniesione do sądu żądanie o wyjaśnienie stanu osoby”; tamże, Einführung vor 1513/8 (nr boczny 15; zob też 17).

densowane określenia zawiązania sporu, zamieszczone zostały w sformułowaniach obydwu obecnie obowiązujących kodeksów (z 1983 i z 1990 roku). Jednak dla potrzeb nauki oraz praktyki sądowej konieczne jest wypracowanie określenia bardziej szczegółowego.

W obydwu obowiązujących obecnie kodeksach prawa kanonicznego norma zawierająca pewne określenie zawiązania sporu ma prawie identyczne brzmienie.

Kan. 1513 § 1 CIC/KPK brzmi: *Contestatio litis habetur cum per iudicis decretum controversiae termini, ex partium petitionibus et responsionibus desumpti, definiuntur.*

Kan. 1195 § 1 CCEO/KKKWsch. brzmi: *Litis contestatio habetur, cum per iudicis decretum controversiae obiectum ex partium petitionibus et responsionibus desumptum definitur.*

Pomijając różnice redakcyjne i stylistyczne można przyjąć, iż jedyną znaczącą różnicą jest użycie w kodeksie łacińskim wyrażenia „*controversiae termini*”, zaś w kodeksie wschodnim wyrażenia „*controversiae obiectum*”. W jednym więc kodeksie podkreśla się, iż zawiązanie sporu jest ustaleniem zakresu, zaś w drugim, że jest ono ustaleniem przedmiotu sporu. Chociaż każdy z kodeksów używa innego słowa, to chodzi tutaj o tę samą rzeczywistość: zawiązanie sporu jest ustaleniem tak przedmiotu, jak i zakresu sporu. Przecież chodzi tutaj o normę zapewniającą sprawne dochodzenie sprawiedliwości w tym samym Kościele katolickim.

W Polsce nie ma jeszcze sądu rozpatrującego sprawy w oparciu o normy procesowe Kodeksu Kościołów Wschodnich, gdyż sprawy wiernych należących do tego wyznania rozpatrują dwa trybunały Kościoła łacińskiego (sądy metropolitalne w Olsztynie i Gdańsku). Zatem porównywanie norm obydwu kodeksów ma aktualnie znaczenie dopiero w wymiarze światowym. Jednak nie wiadomo kiedy może zostać powołany także w Polsce odrębny trybunał do rozpatrywania spraw wiernych z Kościołów Wschodnich. Wtedy powyższy aspekt rozważań nabierze znaczenia także w Polsce.

W oparciu o sformułowania cytowanych wyżej kanonów oraz następujących po nich norm kodeksowych¹⁹, a także na podstawie dorobku kanonistów, można przyjąć następujące określenia zawiązania sporu:

- a) najkrótsze: jest to ustalenie przedmiotu sporu.

¹⁹ Kan. 1513 § 2, 1514 KPK.

b) pełniejsze: Zawiązanie sporu to zobowiązujące wszystkie strony procesowe, tylko w wyjątkowej sytuacji podlegające zmianie, określenie przez sędziego – w oparciu o żądania i odpowiedzi stron – przedmiotu procesu, który określi zakres dopuszczalnych środków dowodowych, treść wyroku oraz jego skutki.

Dawniej, gdy zawiązania sporu dokonywały strony, polegało ono na formalnym sprzeciwieniu się strony pozwanej roszczeniu strony powodowej, dokonany z intencją prowadzenia sprawy przed sądem²⁰. Zachodziła pewna trudność, gdy jedna ze stron nie uczestniczyła w procesie²¹. Obecnie zawiązania sporu dokonuje sędzia. Czyny to na podstawie wypowiedzi stron. Brak wypowiedzi strony pozwanej nie blokuje (podobnie jak pod rządami poprzedniego kodeksu) kontynuowania procesu.

2. Konieczność zawiązania sporu

Patrząc od strony formalnej, bez zawiązania sporu nie może odbyć się żaden proces kanoniczny i nie może być wydany jakiegokolwiek wyrok. Aby spór mógł być prawidłowo, tzn. zgodnie z prawem, rozpatrzony i rozstrzygnięty, konieczne jest ustalenie jego przedmiotu i zakresu²². Za takim postępowaniem przemawiają nie tylko względy formalne, lecz także praktyczne. Szkoda byłoby wkładać wysiłek w działania, które nie mają ściśle określonego celu, a ich wynik mógłby być chybiony lub daremny, gdyż nie dawałby odpowiedzi na najważniejsze pytanie, lub odpowiedź ta byłaby pozbawiona znaczenia prawnego.

Już w prawie dekretów występowało stwierdzenie nieważności procesu z racji braku zawiązania sporu, które uznawano za jedną z koniecznych formalności zwykłego procesu sądowego²³. Pod rządami kodeksu z 1917 roku zawiązanie sporu także było konieczne²⁴. Nie było w nim normy przewidującej sankcję za brak zawiązania sporu. Jednak

²⁰ Fąka. Normy ogólne s. 123; Pawlúk. Kanoniczny proces małżeński s. 101.

²¹ Wtedy, podobnie jak w innych sytuacjach, sędzia mógł dekretem ustalać przedmiot sporu; zob. kan. 1729 § 1-3 KPK z 1917 r.

²² T. Pawlúk. Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. T. 4: Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy. Olsztyn 1990 s. 238.

²³ C. un. X, II, 5; C. 54, X, I, 6. Mniej rygorystycznie przestrzegano tej czynności w procesie skróconym; zob. Biskupski. Prawo małżeńskie s. 181.

²⁴ Biskupski, jw.

naależy uznać, że z prawa naturalnego było ono konieczne do wydania ważnego wyroku. Świadczą o tym wyroki Roty Rzymskiej oraz ich analiza przeprowadzona przez sędziego rotalnego Grzegorza Erlebacha²⁵.

W pracach komisji kodyfikacyjnej jeden z konsultorów zgłosił propozycję zrezygnowania z konieczności formalnego zawiązywania sporu, lecz inny bronił wartości tej szczególnej instytucji prawa kanonicznego, którą chwalał także specjaliści od prawa świeckiego; zaproponowano wtedy tekst, który wszedł potem do KPK jako kan. 1513, a więc określono nawet formę zawiązania sporu²⁶.

W myśl obowiązujących kodeksów prawa kanonicznego zawiązanie sporu jest konieczne do ważności procesu. Wynika ono z konieczności zapewnienia wszystkim stronom procesu jednakowego prawa do obrony. Prawo do obrony wynika z prawa naturalnego, z natury procesu i z prawa pozytywnego²⁷.

Zagadnienie naruszenia prawa do obrony w procesie kanonicznym zostało w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. potraktowane bardzo poważnie. W kan. 1620 nr 7 prawodawca postanowił, że „Wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, jeżeli /.../ 7^o jednej albo drugiej stronie odmówiono prawa do obrony”. G. Erlebach w swojej rozprawie wykazał, że brak zawiązania sporu lub brak powiadomienia o nim jest zatajeniem wobec strony lub stron precyzyjnie określonego

²⁵ Wyrok z 27.01.1965 c. De Jorio, nr 9. W: *Sacrae Rotae Romanae Tribunal: Decisiones seu Sententiae* /skrót: SRRDec/. Typis Polyglottis Vaticanis 57:1966 /=*vol. 57*/, s. 84; wyrok (sent. interlocutoria) z 25.02.1978 c. Di Felice, nr 4, „*Monitor Ecclesiasticus*” 104:1979 s. 412; wyrok (sent. interlocutoria) z 20.01.1983 c. Stankiewicz, nr 8, „*Monitor Ecclesiasticus*” 109:1984 s. 249; wyrok (sent. interlocutoria) z 27.02.1984 c. Pompedda, nr 8, „*Diritto di Famiglia e delle Persone*” 14:1985 s. 127-128. Był też wyrok, w którym zajęto inne stanowisko: wyrok z 7.10.1949 c. Staffa, nr 4, SRRDec. vol.41, s. 475; autor przytoczył w nim istotny fragment wyroku z 5.03.1915; na wyrok ten powoływali się potem także niektórzy inni ponensi; zob. G. Erlebach. *La nullità della sentenza giudiziale „ob ius defensionis denegatum” nella giurisprudenza rotale*. Città del Vaticano 1991 (*Studi Giuridici XXV*) s. 248-251.

²⁶ *Schema Canonum de Modo Procedendi pro Tutela Iurium seu de Processibus* (skr.: SchPro). Città del Vaticano 1976, can. 154; „*Communications*” 11:1979 s. 93; zob. Lüdicke. *Prozeßrecht, Einführung vor 1513/4*, nr 9; P.V. Pinto. *I processi nel Codice di Diritto Canonico*. Commento sistematico al Lib. VII. Città del Vaticano 1993 s. 251.

²⁷ Kan. 221 § 1-2, 1598 § 1 KPK; G. Erlebach. *La nullità della sentenza giudiziale „ob ius defensionis denegatum” nella giurisprudenza rotale*. Città del Vaticano 1991 (*Studi Giuridici XXV*) s. 126-161; Jan Paweł II problem wymiaru sprawiedliwości w Kościele obrał za przedmiot swego wystąpienia do Roty Rzymskiej w dniu 26.01.1989. Papież podniósł w tym przemówieniu problem zapewnienia prawa do obrony w procesie kanonicznym; zob. *Joannes Paulus p.p. II. Allocutio Summi Pontificis ad praelatos et auditores Tribunalis Apostolice Rotae Romanae*. „*Monitor Ecclesiasticus*” 114:1989 s. 251-254.

przedmiotu sporu, a to uniemożliwia podjęcie stosownej obrony swoich racji i może być przyczyną nieważności wyroku²⁸.

Przedmiot sporu winien być zawsze jasno określony. Zasadniczo powinien on być ujęty w formie dekretu, choć może czasem wystarczyć i inna równoważna forma, np. na stopniu apelacyjnym, a zwłaszcza w Rocie Rzymskiej²⁹. Zawiązanie sporu winno być dokonywane we wszystkich typach procesów, tak cywilnych jak i karnych³⁰.

Klaus Lüdicke wyraża wątpliwość, czy sformalizowane zawiązanie sporu ma pozytywny wpływ na przebieg procesu³¹. P.V. Pinto wyraża opinię, że zawiązanie sporu jest aktem czysto procesowym³². Trzeba tu wyraźnie stwierdzić, że ma ono bardzo pozytywny wpływ porządkujący proces i zabezpieczający wiele praw. Najpierw chroni ono maksymalnie uprawnienia stron. Obie są jednakowo informowane o przedmiocie sporu, obie mają czas do namysłu i sprecyzowania swoich żądań. Jest to szczególnie ważne dla strony pozwanej³³, gdyż i ona może wpływać na treść przedmiotu sporu. Przez zawiązanie sporu, powiadomienie wszystkich stron o jego treści, chronione jest dochodzenie do prawdy obiektywnej i zmniejsza się niebezpieczeństwo nieuczciwych działań³⁴. Formalne dokonanie zawiązania sporu dokładnie określa takie terminy procesowe, jak termin na skargę wzajemną czy wniesienie innego zarzutu³⁵.

3. Sposób zawiązania sporu

Sposób zawiązania sporu obejmuje takie kwestie, jak: przygotowanie zawiązania sporu, czas jego przeprowadzenia, wymagania dotyczące osób uprawnionych do uczestniczenia w zawiązaniu sporu oraz wymagania dotyczące formy i treści zawiązania sporu.

²⁸ Erlebach. La nullità s. 252.

²⁹ Tamże. s. 247-248; Ramos. I tribunali s. 290.

³⁰ Kan. 1728 § 1 KPK; F. D'Ostilio. Prontuario del Codice di Diritto Canonico. Tavole sinottiche. Città del Vaticano (b.r.w.) s. 569; Pawluk. Prawo t. 4, s. 238; Ramos. I tribunali s. 290. Inne stanowisko w tej sprawie zajmuje K. Lüdicke. Prozeßrecht Einführung vor 1513/3.

³¹ Lüdicke. Prozeßrecht. Einführung vor 1513/4 i 9 (nr 9, 10 i 18).

³² Pinto. I processi s. 251: un mero atto processuale.

³³ Fąka. Normy ogólne s. 123.

³⁴ Zob. Lüdicke. Prozeßrecht. Einführung vor 1513/7-8.

³⁵ Kan. 1462 § 1-2, 1463 § 1; Pinto. I processi s. 251.

a. Przygotowanie zawiązania sporu

W kanonie 1513 § 2 KPK, odnoszącym się do zawiązania sporu, prawodawca stwierdza: „Żądania oraz odpowiedzi stron mogą być wyrażone nie tylko w skardze powodowej wprowadzającej spór, lecz także albo w odpowiedzi na pozew, albo w ustnych oświadczeniach złożonych wobec sędziego; w sprawach zaś trudniejszych sędzia powinien wezwać strony w celu uzgodnienia jednej lub kilku wątpliwości, na które wyrok ma dać odpowiedź”. Prawo wymaga, aby sędzia, zanim wyda dekret zawiązania sporu, uwzględnił uprawnienia stron i zebrał konieczne do właściwego zawiązania sporu informacje.

Potrzebne do zawiązania sporu informacje od stron sędzia powinien zaczerpnąć ze skargi powodowej, z pisemnej odpowiedzi na pozew, z zaprotokołowanych ustnych oświadczeń stron złożonych wobec sędziego. Tylko w sprawach trudniejszych sędzia powinien wezwać strony w celu uzgodnienia przedmiotu sporu, wyrażonego w formie jednej lub kilku wątpliwości. Na te właśnie wątpliwości wyrok ma dać odpowiedź.

Już w kanonie 1507 § 1 KPK postanowił, że sędzia przyjmując skargę powodową „powinien wezwać, czyli pozwać przed sąd pozostałe strony dla zawiązania sporu, ustalając, czy mają one odpowiedzieć na piśmie, czy stawić się wobec niego celem uzgodnienia wątpliwości. Jeśli z pisemnych odpowiedzi wynika konieczność wezwania stron, może to zarządzić nowym dekretem”. Jak więc widać, treść kanonów 1507 § 1 i kan. 1513 § 2 uzupełnia się i jest w dużym stopniu zbieżna.

Strony uczestniczące w procesie winny być prawidłowo wezwane do udziału w zawiązaniu sporu. Konieczność prawidłowego wezwania sądowego stron odnosi się nie tylko do I instancji, lecz także do wszystkich następujących. Dotyczy to każdego postępowania zwyczajnego w instancji apelacyjnej³⁶. Jedynym wyjątkiem jest rozpatrywanie w instancji apelacyjnej sprawy o nieważność małżeństwa po pierwszym wyroku afirmatywnym, z wykorzystaniem szczegółowej normy zawartej w kan. 1682 § 2. Tylko w takiej sytuacji wyrok może być potwierdzony dekretem bez formalnego wzywania stron do zawiązania sporu. Jednak w tej sytuacji strony powinny zostać wcześniej powiadomione o możliwości zgłoszenia swoich uwag³⁷.

³⁶ A. Stankiewicz, *De citationis necessitate et impugnatione*, „Quaderni Studio Rotale” T. IV. Roma 1989 s. 85.

³⁷ Stankiewicz, *De citationis* s. 93. Opinia ta wyrażona przez prof. Stankiewicza w przypisie wydaje się słuszna merytorycznie, gdyż jest dedukcją z przepisu bardziej szczegółowego.

Najczęstszą formą wezwania do udziału w zawiązaniu sporu jest zamieszczenie wezwania sądowego w dekrecie przyjęcia skargi. Wynika to z terminowego rozpatrywania skarg w sądach kościelnych. Dekret taki powinien być wydany w ciągu miesiąca od złożenia skargi powodowej³⁸. Możliwość zamieszczania wezwania w dekrecie przyjęcia skargi istnieje także w sprawach małżeńskich i karnych³⁹. W myśl kan. 1659 § 1-2 w procesie spornym ustnym skutki wezwania sądowego następują po przekazaniu (zgodnie z prawem) stronie pozwanej z polecenia sędziego dekretu powiadamiającego o skardze powodowej i wzywającego do odpowiedzi na nią⁴⁰.

W dekrecie wezwania sędzia określa, czy strony winny osobiście stawić się w sądzie, czy odpowiedzieć pisemnie w kwestii ustalenia przedmiotu sporu (wątpliwości do rozstrzygnięcia). Jeśli sędzia wezwie do pisemnego ustosunkowania się do przedmiotu sporu, a pisemne odpowiedzi nie wyjaśnią wystarczająco stanowiska stron, sędzia może dojść do przekonania, że osobiste stawienie się stron jest konieczne. Wtedy może wydać nowy dekret, w którym wezwie strony do stawienia się w sądzie⁴¹.

Prawodawca nie określił elementów, jakie winny znaleźć się w dekrecie wezwania sądowego. Można przyjąć, że mogą w nim znaleźć się elementy, które powinny znaleźć się w powiadomieniu o wspomnianym dekrecie. Powinny one zwłaszcza znaleźć się w dekrecie, gdy do powiadomienia o dekrecie ma być użyta jego kopia.

Odrębną czynnością od wydania dekretu jest powiadomienie o dekrecie. Autorem powiadomienia nie musi być sędzia, lecz z jego upoważnienia powiadomić może także notariusz. Obecnie obowiązujący KPK nie określa bliżej treści pisma powiadamiającego o wezwaniu sądowym. Analogicznie można tę treść przejąć z kan. 1715 KPK z 1917 roku. W myśl tegoż kanonu powiadomienie to powinno zawierać: nazwę sądu wzywającego, imiona i nazwiska stron, przynajmniej ogólnie wyrażoną przyczynę wezwania, miejsce i dokładny termin (rok, miesiąc, dzień, godzinę) nakazanego stawienia się. Aktualizując ten przepis⁴² należałoby dodać, iż w powiadomieniu może być wyznaczony ter-

³⁹ Zob. R. Szytchmiller. Wezwanie sądowe. „Prawo Kanoniczne” nr... 2000 (w druku, mps s. 3); Stankiewicz. De citationis s. 77.

⁴⁰ Zob. Stankiewicz. De citationis s. 77 i 89.

⁴¹ Kan. 1507 § 1, drugie zdanie.

⁴² Zgodnie z intencją kan. 1507 § 1 KPK.

min stawienia się lub termin nadesłania odpowiedzi na postawione przez sędziego pytania. Jeśli sędzia oczekuje pisemnych odpowiedzi, strony i inni uczestnicy procesu nie muszą być wzywani do sądu na jedną godzinę⁴³. Powiadomienie powinno być podpisane przez sędziego lub jego audytora oraz przez notariusza, a możliwe jest podpisanie tylko przez notariusza.

Zgodnie z kan. 1509 § 1 „Zawiadomienie o pozwie, dekretach, wyrokach i innych aktach sądowych powinno być dokonane przez pocztę lub w inny sposób, który jest najpewniejszy, z zachowaniem przepisów ustanowionych prawem partykularnym”. W warunkach polskich takie powiadomienia, zwłaszcza strony pozwanej, należy przesłać listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, które to potwierdzenie, (podpisane przez nią) należy przechowywać w aktach sprawy. Czasem potwierdzenie pocztowe nie jest miarodajne, gdyż podpisane bywa przez inną osobę niż osoba pozwana. Czasami można odczytać, kto odebrał przesyłkę, a czasami podpis jest nieczytelny i nie wiadomo, czy przesyłka dotarła do adresata, czy nie. Jeśli nie ma pewności, lub są poważne wątpliwości, czy powiadomienie dotarło do strony pozwanej, należy skorzystać z innego sposobu, który uznany zostanie za najpewniejszy. Można posłużyć się tutaj posłańcem sądowym (dawny woźny) lub skorzystać z pośrednictwa miejscowego proboszcza. Proboszcz lub posłaniec czynią odpowiednią adnotację o terminie doręczenia określonej osobie powiadomienia lub o odmowie przyjęcia pisma. Rota Rzymska przesyła stronom powiadomienia za pośrednictwem ich kurii diecezjalnych⁴⁴.

W kan. 1509 § 2 prawodawca żąda, aby fakt zawiadomienia i sposób jego dokonania został odnotowany w aktach sprawy. Najważniejsze jest udokumentowanie powiadomienia strony pozwanej. Gdyby powiadomienie o wezwaniu pominięto lub przekazano je z naruszeniem przepisów prawa, akta procesu byłyby nieważne⁴⁵. Dowodem powiadomienia jest podpisane przez pozwanego potwierdzenie doręczenia przesyłki. Może to być potwierdzenie poczty, proboszcza lub posłańca kurialnego czy sądowego.

⁴³ Wymaganie wezwania wszystkich uczestników sporu w tym samym czasie stawia jeszcze T. Pawluk (Prawo s. 236).

⁴⁴ Joannes Paulus P.P. II. Normae Romanae Rotae Tribunalis. Libreria Editrice Vaticana 1994, art. 67 § 1.

⁴⁵ Kan. 1511 KPK.

b. Czas przeprowadzenia zawiązania sporu

W świetle norm ogólnych procesu spornego można wyróżnić dwa terminy związane z zawiązaniem sporu. Pierwszym jest czas zbierania materiału wystarczającego do zawiązania sporu, a drugim samo zawiązanie sporu w formie dekretu.

Termin pierwszy rozpoczyna się wraz z wpłynięciem do sądu skargi powodowej. Dalszymi jego etapami są: dekret przyjęcia skargi i najczęściej z nim złączone zapytanie stron w sprawie dokładnego sformułowania przedmiotu sporu, wypowiedzi pisemne lub ustne odpowiedzi stron.

Zgodnie z normą zawartą w kan. 1506 KPK, sędzia powinien w ciągu miesiąca od wpłynięcia prawidłowo zredagowanej skargi odpowiedzieć dekretem przyjmującym ją lub oddalającym. Czas ten może być wydłużony tylko wtedy, gdy skarga nie jest jasna, wymaga uzupełnień lub wyjaśnień i nie mogą one zostać w tym terminie zrealizowane. Dekret przyjmujący skargę i zawierający wezwanie do wypowiedzi w sprawie przedmiotu sporu „powinien być zaraz podany do wiadomości stronie pozwanej i wszystkim pozostałym, którzy powinni się stawić”⁴⁶ lub wypowiedzieć pisemnie.

Jednak w sytuacji wyjątkowej, gdy sędzia jest bierny, nie odpowiedział na ponaglenie powoda w sprawie przyjęcia skargi i wypełnione zostały wymagania określone w kan. 1506, skarga została przyjęta z mocy prawa, sędzia obowiązany jest w ciągu dwudziestu dni od złożenia ponaglenia – a więc do 10 dni od przyjęcia tej skargi – wydać dekret wezwania do wypowiedzenia się w kwestii przedmiotu sporu⁴⁷. Jest to przepis bardzo korzystny dla strony wnoszącej sprawę. Nie jest ona narażona na znaczną szkodę z racji bezczynności sędziego. Jej interes jest w tej normie przez kościelnego prawodawcę powszechnego bardzo wyraźnie chroniony.

Prawodawca nie określa terminu wydania dekretu zawiązania sporu. Powinien on jednak być wydany jak najszybciej, a to z uwagi na normę w kan. 1453, nakazującą zakończenie sprawy w odpowiednio krótkim terminie. Czasem jednak po pierwszym zapytaniu stron o przedmiot sporu może wyniknąć konieczność wezwania ich do oso-

⁴⁶ Kan. 1508 § 1 KPK.

⁴⁷ Kan. 1507 § 2 KPK.

bistego stawienia się w sądzie. Na taką możliwość wskazuje prawodawca w kan. 1513 § 2. Skoro w sprawach trudniejszych sędzia ma obowiązek wezwania stron (najczęściej po ich jednych wypowiedziach) „w celu uzgodnienia jednej lub kilku wątpliwości” do rozstrzygnięcia w procesie, to należy przyjąć, iż wezwanie i przybycie stron wymagają też odpowiedniego czasu.

W sprawach o nieważność małżeństwa prawodawca przewidział konkretne terminy na wydanie dekretu zawiązania sporu: „Po upływie terminu piętnastu dni od zawiadomienia, przewodniczący lub ponens, chyba że któraś ze stron prosi o sesję celem zawiązania sporu, powinien w ciągu dziesięciu dni swoim dekretem z urzędu sformułować wątpliwość lub wątpliwości i zawiadomić o tym strony”⁴⁸. Wymienione na początku zdania zawiadomienie, to oczywiście zawiadomienie o przyjęciu sprawy. Z treści cytowanego kanonu wynika, że skoro strona ma prawo prosić o sesję dla zawiązania sporu, to we wspomnianym zawiadomieniu powinna być już zamieszczona proponowana formuła zawiązania sporu, aby strona mogła zdecydować, czy ją akceptuje, czy jej się sprzeciwia, czy prosi o sesję celem ustalenia przedmiotu sporu⁴⁹.

Wypowiedzi pisemne lub ustne odpowiedzi stron mogą czasem dostarczyć sędziemu cennego materiału pomagającego dobrze ująć przedmiot sporu. Gdy jednak brak takich odpowiedzi, sędzia musi sam, nawet tylko w oparciu o skargę powodową, sformułować przedmiot sporu.

c. Wymagania dotyczące osób uprawnionych do uczestniczenia w zawiązaniu sporu

Materiał do zawiązania sporu sędzia winien zaczerpnąć od wszystkich stron procesowych. W kan. 1508 § 1 prawodawca nakazuje, aby dekret wezwania został „zaraz podany do wiadomości stronie pozwanej i wszystkim pozostałym, którzy powinni się stawić”. Mogą to być tylko dwie strony, a może być ich więcej, gdyż kilku współuczestników procesu może występować jako jedna strona. Chodzi tutaj nie tylko o stronę pozwaną, ale także o stronę powodową, jeśli sędzia oczekuje

⁴⁸ Kan. 1677 § 2 KPK.

⁴⁹ Lüdicke. Der kirchliche Ehenichtigkeitsprozeß s. 128.

dalszych wypowiedzi od niej, a także o promotora sprawiedliwości i obrońcę węzła (małżeńskiego lub święceń), jeśli występują w danej sprawie⁵⁰. O innych uczestnikach procesu, których należy wezwać, mowa jest wprost tylko w kan. 1508 § 1 i 3, a pośrednio w kan. 1507 § 1. Należą do nich: opiekun, kurator i specjalny pełnomocnik strony⁵¹.

Autorem dekretu zawiązania sporu jest sędzia. W kan. 1513 prawodawca nie określa bliżej tego sędziego. Może nim być sędzia jednoosobowy lub przewodniczący kolegium sędziowskiego. W świetle kan. 1677 § 2 w sprawach małżeńskich może nim być także sędzia ponens. Czynności pomocnicze, np. powiadomienia, sporządzać może i wysyłać notariusz.

Powód jest na ogół zainteresowany szybkim prowadzeniem procesu, więc zazwyczaj szybko odpowiada na wezwania sądu. Gdyby było inaczej, powód może zrzec się instancji lub sprawa może zostać umorzona zgodnie z normami zawartymi w kan. 1520-1525⁵².

Pozwany nie może w zasadzie skutecznie odmówić przyjęcia wezwania. W myśl bowiem kan. 1510 „Pozwany, który odmawia przyjęcia pozwu albo przeszkadza w dotarciu do niego wezwania, uznany jest za wezwanego, zgodnie z przepisami prawa”.

Pozwany może różnie zareagować na wiadomość o wniesieniu sprawy do sądu:

a) Może zgodzić się z żądaniem powoda, poprzeć jego prośbę lub spełnić jego żądanie. Wtedy czasami spór może stać się bezprzedmiotowy; ale nie w sprawach o nieważność małżeństwa. Gdy oboje małżonkowie zaskarżają ważność swojego małżeństwa (z tego samego lub z innych tytułów) rolę strony przeciwnej przejmuje aktywniej obrońca węzła⁵³.

b) Może zgłosić zarzuty, które spowodują oddalenie lub zawieszenie powództwa⁵⁴.

⁵⁰ Zob. kan. 1433 KPK.

⁵¹ D.M. Meier. *Der Curator im kanonischen Prozeßrecht*. (Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici, Beiheft 20) Essen 1998 s. 45-46.

⁵² W innych trudnych sytuacjach mogą mieć zastosowanie kanony 1517-1519 KPK. Nieco inaczej takie kwestie rozwiązywano za rządów poprzedniego kodeksu; zob. Pawluk. *Kanoniczny* s. 103.

⁵³ Różne postawy pozwanego wobec żądania powoda szerzej omawiają: Pawluk. *Prawo t. 4*, s. 238; Dzięga. *Udział stron* s. 56-58; ten ostatni dokładniej opisuje udział strony powodowej, pozwanej o obrońcy węzła w procedurze zawiązania sporu (tamże s. 57-65).

⁵⁴ Zob. R. Szychmiller. *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*. Olsztyn 2000 s. 137-145.

c) Może zachować się biernie, nie odpowiadać na pisma i wezwania sądu; taka postawa nie ułatwi procesu, ale go nie zatrzyma⁵⁵.

d) Może zakwestionować twierdzenia powoda, odmówić im prawdziwości lub słuszności, czyli wdać się w spór.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w kan. 1508 § 3: „Jeżeli spór toczy się przeciwko temu, kto nie może swobodnie wykonywać swoich uprawnień, albo swobodnie administrować rzeczami, o które toczy się spór, pozew należy skierować, zależnie od okoliczności, do opiekuna, kuratora, specjalnego pełnomocnika, czyli do tego, kto powinien podjąć jego sprawę, według przepisu prawa”.

Pod rządami poprzedniego kodeksu i na mocy art. 213 Instrukcji *Provida Mater Ecclesiae* z 1936 r. absolutnie w każdym przypadku i w każdej instancji konieczne było wzywianie stron do osobistego stawienia się i zawiązania sporu. W nowym kodeksie prawodawca zrezygnował z tego wymagania; osobiste stawienie się stron w sądzie nie jest konieczne.

W art. 89 § 4 instrukcji *Provida Mater* z 1936 r. wyraźnie przewidziana była możliwość, w której strona oświadcza, iż zdaje się na sprawiedliwość sądu. W nowym prawie nie wymienia się takiej możliwości, lecz nie jest ona wykluczona i faktycznie może mieć miejsce.

d. Wymagania dotyczące formy zawiązania sporu

Wymagania dotyczące formy zawiązania sporu mogą odnosić się do: 1) pierwszego dekretu wydawanego w tej sprawie w I instancji, 2) do powiadomienia o tym dekrete, 3) do ewentualnej zmiany dekretu, 4) do dekretu wydawanego w wyższej instancji. Już tutaj należy zaznaczyć, iż wiele ogólnych wymagań stawianych dekretowi zawiązania sporu (analizowanych w pierwszym podpunkcie) odnosi się nie tylko do pierwszego dekretu w pierwszej instancji, lecz do wszystkich dekretów dotyczących zawiązania sporu.

1) Dekret zawiązania sporu w I instancji

W czasie obowiązywania KPK z 1917 roku zawiązania sporu dokonywały strony lub sędzia, czego wyrazem było na ogół sporządzenie

⁵⁵ Zob. kan. 1592-1595 KPK.

przez sędziego specjalnego dekretu. Wydaje się, że z małym krytycyzmem powtarzają niektórzy autorzy sformułowanie z kan. 1727 KPK z 1917 r.⁵⁶, że do zawiązania sporu nie potrzeba żadnej formalności⁵⁷. W kan. 1729 § 2-3 stwierdzono bowiem, iż bez względu na to, czy strony zgadzają się czy nie co do formuły sporu, sędzia ujmuje przedmiot sporu w formie dekretu⁵⁸. Można więc przyjąć, że KPK z 1917 roku nie wymagał specjalnych formalności od stron procesowych, natomiast stawiał takie wymaganie sędziemu.

Zgodnie z kan. 1513 § 1 KPK z 1983 roku „Zawiązanie sporu ma miejsce wtedy, gdy dekretem sędziego, w oparciu o żądania i odpowiedzi stron, zostaje określony zakres sporu”. Dekret sędziego jest więc zawsze konieczny⁵⁹. Słowo „dekret” nie jest w cytowanym kanonie użyte ubocznie, lecz jest to pojęcie centralne we współczesnej instytucji zawiązania sporu. Prawodawca używa tego słowa w kanonach 1513-1514 aż trzy razy⁶⁰. Dekret zawiązania sporu jest ważnym aktem umożliwiającym prowadzenie procesu; dlatego nie wymyga on uzasadnienia⁶¹, a jeśli zostanie złożona prośba o jego zmianę, możliwości są dość ograniczone⁶².

Dla przejrzystości dobrze jest każdy punkt przedmiotu sporu wyraźnie oddzielać, dając im nawet kolejne numery⁶³. Ułatwia to pracę całemu sądowi. Nie można łączyć punktów zawiązania sporu pozornie łączących się ze sobą, np. dwu takich samych tytułów nieważności małżeństwa ale odnoszących się do dwu stron; nie zawsze bowiem dałoby się wtedy odpowiedzieć w wyroku na postawione pytanie jednym słowem „affirmative” lub „negative”.

⁵⁶ „Ad litis contestationem nulla necessaria est sollemnitas”.

⁵⁷ Bączkiewicz, Baron, Stawinoga. Prawo kanoniczne s. 83; Fąka. Normy ogólne s. 124.

⁵⁸ Chociaż w instrukcji *Provida Mater* mowa była tylko o zatwierdzeniu przez przewodniczącego uzgodnionej formuły sporu (art. 92 § 2), to jednak w kan. 1729 § 2 (którego instrukcja nie uchylała) wyraźnie mowa była o dekreście. Natomiast doprecyzowano rygorystycznie normę z kan. 1729 § 3 w ten sposób, że dekret powinno wydać kolegium sędziowskie (art. 92 § 2).

⁵⁹ Lüdicke. Der kirchliche s. 127.

⁶⁰ Za nieszczęśliwe uznać należy pozostawienie przez jednego z kanonistów nieaktualnego wymagania z kan. 1727 KPK z 1917 r. (niekonieczność formy dekretu) jako obowiązującego pod rządami KPK z 1983 r.; zob. E. Szafrowski. Podręcznik prawa kanonicznego. t. 4. Warszawa 1986 s. 385.

⁶¹ Kan. 1617 KPK.

⁶² Kan. 1513 § 3; kan. 1514 KPK.

⁶³ Takie wymaganie stawia też F.J. Ramos (I tribunali s. 288).

2) Powiadomienie o dekreście zawiązania sporu

Zgodnie z kan. 1513 § 3 „Dekret sędziego powinien być podany do wiadomości stron”. Od treści tego dekretu zależy sposób dalszego prowadzenia sprawy, a w pewnym stopniu także jej wyniku. Dlatego wszystkie strony procesu mają prawo być dokładnie poinformowane o przedmiocie sporu. Ponieważ czynność ta ma istotne znaczenie, strona niepowiadomiona o dekreście, która nie wyraziła (wyraźnie lub milcząco) zgody na jego treść, mogłaby upomnieć się o swoje prawa i nawet zaskarżyć ważność procesu. Dlatego też powiadomienie o dekreście należy przestać w sposób zapewniający dotarcie do adresata, a w aktach sprawy odnotować fakt i datę powiadomienia stron o treści zawiązania sporu⁶⁴. Sędzia na ogół wyznacza stronom krótki czas na ustosunkowanie się do przedmiotu sporu.

3) Ograniczona możliwość zmiany dekretu

W myśl kan. 1513 § 3 strony, jeżeli wcześniej nie wyraziły zgody na przedmiot sporu, „mogą w ciągu dziesięciu dni odwołać się do samego sędziego, by dekret został zmieniony. Sprawa zaś powinna być rozstrzygnięta dekretem tegoż sędziego jak najszybciej”.

Jeśli więc strona wyraziła wcześniej zgodę na daną formułę sporu, nie może później żądać zmiany dekretu określającego w ten sam sposób przedmiot sporu. Jeśli natomiast wcześniej nie była powiadamiana lub nie wyraziła zgody na określony w dekreście przedmiot sporu, może żądać zmiany dekretu. Aby jednak sprawy nie przeciągać, prawodawca daje tylko 10 dni na zgłoszenie takiego żądania⁶⁵. Ponieważ sprawa odwołania powinna być rozstrzygnięta dekretem tegoż sędziego jak najszybciej, zgodnie z kan. 1629 nr 5 strona nie może składać kolejnego odwołania. Mogłaby jednak później żądać zmiany zakresu sporu, ale wypełniając wszystkie warunki określone w kan. 1514.

Zgodnie z kan. 1514: „Raz ustalony zakres sporu nie może być ważnie zmieniony, chyba że nowym dekretem, z ważnej przyczyny na żądanie strony, i po wysłuchaniu pozostałych stron, po rozważeniu ich

⁶⁴ Kan. 1509 § 1-2 KPK; Lüdicke. Der kirchliche s. 129.

⁶⁵ O możliwości zgłoszenia zastrzeżenia do określonego dekretem przedmiotu sporu, a więc także żądania jego zmiany, wspomina prawodawca także w kan. 1677 § 4 KPK.

racji⁶⁶. Do ważności zmiany dekretu wymaga się zatem łącznego spełnienia czterech warunków: 1) musi wystąpić poważna przyczyna zmiany treści dekretu, 2) przynajmniej jedna ze stron musi wnieść żądanie zmiany dekretu, 3) sędzia winien wysłuchać zdania pozostałych stron w tej kwestii i rozważyć przedstawione przez nie racje, 4) sędzia winien wydać nowy formalny dekret w tej sprawie⁶⁷.

Poważna przyczyna to taka, która zapewnia sprawiedliwość postępowania i wyroku, która może zaspokoić u stron poczucie sprawiedliwości⁶⁸. Żądanie zmiany dekretu może wnieść strona, jej pełnomocnik lub adwokat, a także obrońca węzła lub promotor sprawiedliwości⁶⁹. Poważne racje strony żądającej zmiany winny być sporządzone na piśmie, aby sędzia mógł na ich podstawie sporządzić uzasadnienie dekretu. Stanowisko pozostałych stron także powinno znaleźć się w aktach⁷⁰. Strona nie może zmiany dekretu ani wymusić ani zablokować. Sędzia w sumieniu ocenia argumenty i przychyli się do wniosku lub nie.

Ponieważ od decyzji sędziego nie ma odwołania, niektórzy wyrażają przekonanie, że strona nie ma już żadnej możliwości dochodzenia swojego subiektywnego prawa⁷¹. Jednak tak nie jest, bowiem jeśli strona czuje się pokrzywdzoną decyzją sędziego, może wycofać sprawę i wnieść po raz drugi z nowego tytułu⁷².

Sędzia nie może zmienić treści zawiązania sporu z własnej inicjatywy⁷³. Jeśli w trosce o zgodność z prawdą i sprawiedliwość postępowania, a w krajach, gdzie nie występują adwokaci – pomagając ponadto stronie w korzystaniu z przysługujących jej uprawnień – sędzia widzi potrzebę

⁶⁶ W ten sposób złagodzony został przepis kan. 1729 § 4 KPK z 1917 roku. Strony mają teraz nieco większe możliwości działania w przedmiocie zmiany przedmiotu sporu.

⁶⁷ Podobnie warunki te określa Pinto (I processi s. 253-254).

⁶⁸ Lüdicke. Der kirchliche s. 130.

⁶⁹ Kan. 1434 nr 2 KPK.

⁷⁰ Lüdicke. Der kirchliche s. 130.

⁷¹ Lüdicke. Der kirchliche s. 131; tenże. Prozeßrecht ad 1514/3-4; dlatego Autor ten domaga się rewizji kanonu 1514 lub zgody na prowadzenie spraw małżeńskich w oparciu o zawiązanie sporu bez określania tytułu nieważności.

⁷² Moim zdaniem, gdyby strona wykazała, że sędzia błędnie sformułował przedmiot sporu, miałyby moralne prawo prosić o zwolnienie z kosztów przy wnoszeniu kolejnej sprawy.

⁷³ Są jednak autorzy, którzy sugerują możliwość zmiany przedmiotu sporu z inicjatywy sędziego; zob. M.F. Pompedda. Studi di diritto processuale canonico. Milano 1995 s. 172; Ramos. I Tribunali s. 292. Możliwość taka istniała w normach specjalnych wydanych dla trybunałów Stanów Zjednoczonych w 1970 roku, lecz nie zdały one egzaminu i od 1983 roku nie obowiązują. Za ścisłym przestrzeganiem dyscypliny kodeksowej w tej sprawie opowiadają się m.in. tacy kanoniści jak: Chiapetta, Pinto, Coriden-Green-Heintschel, Hilbert; zob. Ramos. I Tribunali s. 292.

zmiany treści zawiązania sporu, może to zaproponować stronie. Jeśli strona z rady nie skorzysta, nie ma możliwości zmiany przedmiotu sporu. Nowy dekret także powinien być podpisany przez sędziego i notariusza, zawierać wszystkie formalne elementy dekretu i być dołączony do akt.

4) Zawiązanie sporu w wyższej instancji

Za rządów starego kodeksu przy apelacji do Roty Rzymskiej powoływano się na zawiązanie sporu w pierwszej instancji i w tym kontekście stawiano przy zawiązaniu sporu pytanie „an constet de nullitate matrimonii, in casu”⁷⁴. Podobnie za rządów nowego kodeksu w wyższej instancji można powołać się na zawiązanie sporu z niższej instancji. Zakres sporu w instancji wyższej będzie zawsze wynikał z określenia przedmiotu sporu w pierwszej instancji (w sprawach o nieważność małżeństwa czasem także w dalszych instancjach – jeśli dodano nowy tytuł), z zakresu apelacji lub potwierdzenia nieważności małżeństwa z określonego tytułu lub tytułów (przy rozpatrywaniu apelacji z urzędu). W instancji apelacyjnej zawiązanie sporu polega na sformułowaniu pytania, czy wyrok poprzedniej instancji należy w całości lub określonej części potwierdzić czy uchylić⁷⁵. Lecz sędzia może także dodać (dla przejrzystości sprawy) formułę sporu przyjętą w poprzedniej instancji, jak to aktualnie czyni Rota Rzymska⁷⁶.

e. Wymagania dotyczące treści zawiązania sporu

Przed wydaniem dekretu zawiązania sporu sędzia winien sprawdzić, czy z przedstawionego stanu faktycznego wynika jakieś prawo dla strony, czy jego żądanie ma podstawę w przepisie prawnym. Strona powodowa nie musi przytaczać przepisów, gdyż sąd je zna. Najważniejszym zadaniem sędziego na tym etapie postępowania jest wybranie właściwego przepisu do rozstrzygnięcia wniesionej sprawy.

⁷⁴ S. Romana Rota. Normae S. Romanae Rotae Tribunalis, del 2 giugno 1934, art. 77 § 2. AAS 26:1934 s. 470.

⁷⁵ Kan. 1639 § 1, kan. 1683 KPK.

⁷⁶ Joannes Paulus p.p. II. Normae Romanae Rotae Tribunalis. AAS 84:1994 s. 508-540, art. 77 § 3. Nie jest jasne, czy zawsze czyni się to w formie odrębnego dekretu; zob. Pinto. I processi s. 254-255.

Treść zawiązania sporu powinna odpowiadać wymaganiom postawionym przez prawodawcę w kanonach 1513 § 1-2 i 1514, a w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa – także w kan. 1677 § 2-3 KPK. W pierwszym z wymienionych kanonów stwierdza się tylko ogólnie, że w zawiązaniu sporu ma być określony zakres (termini) sporu. A więc nie tylko sam przedmiot, lecz także w miarę dokładnie jego granice. Ten zakres może być sformułowany w formie „jednej lub kilku wątpliwości, na które wyrok ma dać odpowiedź”⁷⁷. W jednej sprawie powinno się zatem łączyć te tytuły, które pomogą możliwie wyczerpująco wyjaśnić sprawę, nie powodując jednocześnie zbytniego rozproszenia uwagi i sił.

Należy przy tym dbać także o ekonomikę procesu, aby nie był on zbytnio wydłużany. Zo względu na normę zawartą w kan. 1514 (względna niezmienność zawiązania sporu), należy przedmiot sporu tak ustalić, aby bez poważnej nowej przyczyny nie wymagał on zmiany. Okoliczność ta nakłada na sędziego obowiązek poważnej troski o maksymalną wierność w przekładaniu żądań stron na punkty przedmiotu sporu. Sędzia może uwzględnić tylko te żądania, które mają oparcie w odpowiednich przepisach prawnych, a więc mają szansę na wyjaśnienie ich w oparciu o obowiązujące normy prawne. Powyższe ograniczenia i możliwości dotyczą wszystkich rodzajów procesów.

Podobnie jak w kan. 1513 § 2, także w dwu normach dotyczących procesu o nieważność małżeństwa prawodawca wymaga, aby w dekrete zawiązania sporu wyraźnie określić wątpliwość lub wątpliwości przedstawione do procesowego wyjaśnienia⁷⁸. Prawodawca wyraźnie przeciwstawia się propozycji formułowania zawiązania sporu w formie ogólnikowego zapytania, czy w danym wypadku stwierdza się nieważność małżeństwa; tekst zawiązania sporu „musi także określić, z jakiego tytułu lub z jakich tytułów zaskarża się ważność

⁷⁷ Kan. 1513 § 2 KPK. Także za rządów poprzedniego kodeksu w zawiązaniu sporu należało uwzględnić wszystkie tytuły, na które zgadzają się obie strony, a gdyby nie było zgody w tej materii, to te tytuły, które zaakceptuje kolegium sędziowskie; zob. Biskupski. Prawo małżeńskie s. 181.

⁷⁸ Kan. 1677 § 2 i 3 KPK.

⁷⁹ Kan. 1677 § 3 KPK. Podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej (w dyskusji nad kan. 341 schematu z 1976 r.) zaproponowano, aby nie wymagać przy zawiązaniu sporu określania tytułów nieważności małżeństwa, lecz pozostawić sędziom możliwość ich określenia lub uzupełnienia przed zakończeniem procesu. Jednak propozycję tę odrzucono i przyjęto sformułowanie, które znalazło się w kan. 1677 § 3. Dla sytuacji wyjątkowych przewidziano normę zawartą obecnie w kan. 1514; zob. „Communicationes” 11:1979 s. 261-262; Lüdicke. Prozeßrecht Einführung vor 1513/8, nr 16.

małżeństwa⁷⁹. Tytułów nieważności powinno się wymieniać nie za mało i nie za wiele: nie za mało, aby nie stanąć potem w sytuacji niemożliwości wykorzystania dowodów, gdyż przedmiot sporu nie obejmował danego tytułu, i nie za dużo, aby zbędnymi pytaniami i ewentualnymi badaniami nie męczyć przesłuchiwanym, sędziów przesłuchujących i wyrokujących oraz innych pracowników i współpracowników sądu.

4. Skutki zawiązania sporu

Przyjęcie przez prawodawcę przedstawionej wyżej koncepcji zawiązania sporu wywołuje określone skutki podjęcia tego aktu prawnego. Ponadto prawodawca skutki te specjalnie określił w kanonach 1514-1516 KPK⁸⁰. Należą do nich: 1) zakończenie czasu pozostawania w dobrej wierze prawnej, 2) zasadnicza obowiązywalność i niezmiennosc zawiązania sporu, 3) precyzyjne określenie zadań procesowych dla sądu (m.in. przejście do fazy dowodzenia). Pierwszy z tych skutków ma charakter materialny, zaś pozostałe charakter procesowy⁸¹.

1) Zakończenie czasu pozostawania w dobrej wierze prawnej

Skutek dotyczący rzeczy spornej określa norma zawarta w kan. 1515⁸²: „Po zawiązaniu sporu, posiadacz cudzej rzeczy przestaje być w dobrej wierze; dlatego też jeżeli zostanie skazany, by rzecz zwrócił, musi oddać również jej owoce od dnia zawiązania sporu, oraz wynagrodzić szkody”. Oczywiście dobra wiara kończy się tylko u posiadacza rzeczy cudzej. Od czasu zawiązania sporu jest on w tzw. złej wierze, lecz w znaczeniu prawnym (mala fides iuridica), a nie teologicznym; może on bowiem w procesie wykazać, iż daną rzecz dysponuje nie naruszając zasad sprawiedliwości i w dobrej wierze (bona fides theologica)⁸³.

⁸⁰ W poprzednim kodeksie były one określone w kan. 1731 i w dużym stopniu zbieżne z normami obecnego KPK. Pinto *I processi* s. 251.

⁸¹ Por. DOstilio. Prontuario s. 569. Lüdicke. Prozeßrecht ad. 1515.

⁸² Norma ta odpowiada treściowo normie z kan. 1731 nr 3 KPK z 1917 roku.

⁸³ Pawluk. Prawo t. 4, s. 239-240.

W takiej sytuacji okaże się, że nie był on posiadaczem rzeczy cudzej i na ogół wygra proces. Jednak okres procesu połączony z zaskarżeniem słuszności posiadania rzeczy wnosi pewien niepokój w stan posiadania.

Klaus Lüdicke uważa kan. 1515 za zbyt cenny, gdyż jego zdaniem dobra wiara posiadacza rzeczy cudzej kończy się z chwilą zawiadomienia o pozwie⁸⁴. Różnica oceny wynika z tego, czy za kryterium przyjmuje się subiektywne przekonanie posiadacza, czy przyjęcie przez sąd jego opinii do wiadomości. Prawodawca wyraźnie przyjął to drugie kryterium. Ponadto w kan. 1515 zostało określone, że skazany ma zwrócić owoce przetrzymywanej rzeczy uzyskane właśnie od dnia zawiązania sporu.

2) Zasadnicza obowiązywalność i niezmiennosc zawiązania sporu

Raz ustalony zakres sporu stanowi przejściowy stan prawny obowiązujący wszystkie strony procesu. Rozważnie przecież ustalony (po wysłuchaniu wszystkich stron) zakres sporu zasadniczo nie może być ważnie zmieniony, aby proces mógł być sprawnie doprowadzony do końca. Tylko w wyjątkowych sytuacjach (z ważnej przyczyny) może zostać zmieniony nowym dekretem, przy respektowaniu wyżej omówionych ustawowych ograniczeń⁸⁵. Norma ta ogranicza przede wszystkim powoda, ale także drugą stronę oraz sędziów. Wszyscy muszą trzymać się ustalonego przedmiotu sporu, chociaż czasem może to być niewygodne. Prawodawca postanowił tak jednak dla ochrony pozostałych uczestników sporu przed ewentualnymi nadużyciami. Widocznie historia dała ku temu podstawy. Prawodawca nie określił, do jakiego czasu może być z ważnych powodów zmieniony zakres sporu. Wynika z tego, że do końca procesu, czyli nawet do wyrokowania. Natomiast niewykluczone są nieistotne poprawki w sformułowaniu przedmiotu sporu, zwłaszcza redakcyjne czy wyjaśniające wątpliwości. Nie wymagają one stosowania wyżej opisanych formalności.

⁸⁴ Kan. 15111 nr 1 KPK; Lüdicke. Prozeßrecht ad. 1515.

⁸⁵ Kan. 1514 KPK; Lüdicke (Prozeßrecht ad. 1513/5, nr 11) jest przeciwny takiemu rozwiązaniu, gdyż opowiada się za pełną możliwością zmiany przedmiotu sporu. Stabilności procesu, w tym także przedmiotu sporu, domaga się ponadto kan. 1512 nr 5.

3) Zakończenie fazy wstępnej procesu

Proces kanoniczny ma charakter prekluzyjny, czyli podzielony jest na pewne etapy, w których przeprowadza się określone prawem czynności procesowe. Nie można ich przeprowadzać ani wcześniej, ani później, niż prawo nakazuje, chociaż prawo przewiduje czasem odstępstwa od tej zasady.

Wraz z zawiązaniem sporu kończy się faza wstępna procesu i następuje przejście do fazy dowodzenia. W tym momencie rozpoczyna się najważniejsza faza procesu, a według niektórych rozpoczyna się właściwy proces⁸⁶. W sprawach małżeńskich po 10 dniach od powiadomienia o dekrecie zawiązania sporu (jeśli strony nie wniosły zastrzeżeń) sędzia musi wydać odrębny dekret, w którym zarządza instrukcję sprawy.

4) Precyzyjne określenie zadań procesowych dla stron i sądu

Z zawiązania sporu wynikają zadania tak dla sędziego i jego współpracowników, jak też dla stron procesowych. Obejmują one w szczególności niżej wymienione kwestie.

a) Wyznaczenie terminu na przedłożenie dowodów

Pierwsze zadanie określa prawodawca w kan. 1516: „Po zawiązaniu sporu, sędzia powinien wyznaczyć stronom odpowiedni termin do przedłożenia i uzupełnienia dowodów”. Każda ze stron winna przedstawić lub uzupełnić zgłoszone wcześniej środki dowodowe na potwierdzenie swojego stanowiska procesowego⁸⁷. W sprawach małżeńskich wyznaczony termin mógłby pokrywać się z terminem 10 dni wyznaczonym przez prawodawcę na zarządzenie instrukcji sprawy⁸⁸. Ter-

⁸⁶ Meier. Der Curator s. 46.

⁸⁷ Zob. kan. 1526 § 1 KPK. Użyty w polskim tłumaczeniu KPK termin „przeprowadzenia dowodów” (jako *probationibus explendis*) wydaje się być niewłaściwy. Nie chodzi tu bowiem o przeprowadzenie dowodów, bo to wymaga dłuższego czasu i jest zadaniem sądu, lecz tylko o uzupełnienie czyli skompletowanie zgłoszonych dowodów; a to jest zadaniem strony i warunkiem procesowego przeprowadzenia tych dowodów. Tak też Meier (Der Curator s. 46).

⁸⁸ Kan. 1677 § 4 KPK. W starym kodeksie termin ten był dość elastyczny; zob. kan. 1731 § 2 KPK z 1917 r.

min wyznaczony jest oczywiście terminem sędziowskim (*terminus iudicialis*). Dlatego też, zgodnie z kan. 1465 § 2, sędzia może go przed jego upływem i po wysłuchaniu stron przedłużyć, albo za ich zgodą skrócić.

Możliwość ta odnosi się do obydwu stron, a nie tylko strony powodowej. Jeśli strony nie mają adwokatów, sędzia winien im zwrócić uwagę na obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń i konsekwencje ewentualnego niewypełnienia tego obowiązku. Często bowiem strony wyrażają przekonanie, iż samo złożenie sprawy do rozpatrzenia zapewnia pozytywne jej rozstrzygnięcie.

Gdyby obie strony milczały przez 6 miesięcy, z mocy prawa następuje umorzenie instancji⁸⁹. Jeśli po zawiązaniu sporu bierna pozostaje jedna strona, stosuje się normy podane w kan. 1592-1595.

c) Ograniczona możliwość zgłaszania zarzutów

Po zawiązaniu sporu nie można już zgłaszać wszystkich zarzutów procesowych. Niektóre zarzuty zawieszające, zwłaszcza dotyczące osób i sposobu postępowania, można składać tylko w sytuacji, gdy zostały ujawnione dopiero po zawiązaniu sporu i wymagają jak najszybszego rozstrzygnięcia⁹⁰. Podobnie zgłaszanie zarzutów zwanych *litis finitae* oraz wniosków o bezpłatną pomoc prawną lub zabezpieczenie pokrycia kosztów sądowych jest bardzo ograniczone⁹¹. Skargi wzajemne można składać najpóźniej do 30 dni od zawiązania sporu⁹².

d) Ściśle określony zakres dowodzenia i wyrokowania

Dowodzenie musi być prowadzone tylko w obrębie określonego zakresu sporu⁹³. Oczywiście, zakłada to poprawność określenia przedmiotu sporu. W wyjątkowych sytuacjach, gdy podczas dowodzenia okazuje się, że zakres sporu został określony błędnie (z racji niewłaści-

⁸⁹ Kan. 1520 KPK; DOstilio. Prontuario s. 569.

⁹⁰ Kan. 1459 § 2 KPK.

⁹¹ Kan. 1462 § 1, kan. 1464 KPK.

⁹² Kan. 1463 § 1 KPK.

⁹³ G. Buscaglia. Le cause matrimoniali. W: Il matrimonio in Italia. Brescia 1984 s. 210; zob. Lüdicke. Prozeßrecht ad. 1514/3.

wego przedstawienia sprawy przez strony lub niewłaściwej oceny przez sędziego), zwłaszcza gdy okaże się, że zebrano wyjątkowo przekonujące argumenty na inne rozstrzygnięcie, niż wynikałoby to z pierwotnego zawiązania sporu, a przez to wyrok byłby obiektywnie niesprawiedliwy, możliwe jest spowodowanie dodatkowego zawiązania sporu, zgodnie z kan. 1514. Wydaje się, że nie powinno się wtedy usuwać określonych wcześniej punktów sporu, lecz tylko ewentualnie dodać nowe. Praktyka przeciwna niepotrzebnie eliminowałaby urzędową odpowiedź na postawioną i wyjaśnioną podczas procesu wątpliwość, czego nie da się pogodzić z zasadą ekonomiki procesu i troski o dobro Kościoła⁹⁴. Wyrok musi zawsze odpowiadać na wszystkie kwestie postawione w zawiązaniu sporu.

Zakończenie

Zawiązanie sporu, jako jeden z najważniejszych etapów procesu kanonicznego, ma ogromne znaczenie dla sprawnego uzyskania sprawiedliwej i słusznej odpowiedzi na postawione w procesie pytanie. Poprawne przeprowadzenie zawiązania sporu zależy od wiedzy i pilności tak sędziego i innych pracowników trybunału, jak też samych stron oraz ich pomocników. Wszyscy oni winni w miarę możliwości jak najlepiej przygotować się do dokonywania tej czynności prawnej. Jedni dla owocnej służby sprawiedliwości w Kościele, drudzy dla osiągnięcia słusznego i korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sądowego. Pracownicy sądów stale doszkadzają się w prawie procesowym i coraz lepiej stosują normy procesowe. Wydaje się, że strony procesowe powinny więcej czytać na temat kanonicznego prawa procesowego i częściej zasięgać fachowych porad prawnych.

Pojęcie zawiązania sporu jest ukształtowane, choć niektórzy podważają jego kodeksową koncepcję. W nowym kodeksie zachowano konieczność przeprowadzania zawiązania sporu i jego stabilność, pod-

⁹⁴ Kan. 223 § 1 KPK. W Stanach Zjednoczonych w latach obowiązywania norm z 1970 roku rozpowszechniona była praktyka wycofywania z sądów spraw, w których zanosilo się na negatywny wyrok, aby potem wnosić je na nowo, po doświadczeniach pierwszego postępowania; jak się okazało, nowe postępowanie często łączyło się z różnego rodzaju nadużyciami; zob. H.J. Guth. *Ehescheidung oder Ehenichtigkeit? Das Eheprozessrecht der römisch-katholischen Kirche in den USA seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil*. Freiburg (Schweiz) 1993.

kreślono prawa stron przy zawiązaniu sporu, umacniając też pozycję sędziego przy dokonywaniu tego aktu. Wyraźniej określono formę zawiązania sporu i podtrzymano szczegółowe wymagania dotyczące jego treści. Niektóre skutki zawiązania sporu określone zostały w kan. 1514-1516, a inne rozsiane są w różnych częściach kodeksu.

Die Streitfestlegung

Zusammenfassung

Die Streitfestlegung ist eine von wichtigsten Etappen des kanonischen Prozeß. In der Zeit der Kodexreform waren Proben der Minderung seiner Bedeutung. Aber weiter hat sie ihre erstrangige Bedeutung beibehalten. Einige Normen sind sogar mehr präzisiert. Es betrifft der folgenden punkte: Begriff der Streitfestlegung (es ist einigermaßen gleich im kanonischen Prozeßrecht der Lateinkirche und Ostkirchen), seine Wichtigkeit, Aufgaben der Parteien, des Richters und der Anderen Gerichtsmitarbeiter in Feststellung des Objekt des Streitites. Für Erfüllung der Bedingungen zur Streitfestlegungform verantwortlich ist der Tribunal. Mehrere sind die Rechtsfolgen der Streitfestlegung. Nur einige von ihnen sind in cann. 1514-1516 beschrieben; viele sind auch in anderen Punkten des Codex zerstreut.